

# Fiskus mocniej trzepie lewe faktury

Po ubiegłorocznym spadku skuteczności w 2018 r. skarbowka ostrzej ruszyła do zwalczania fikcyjnych faktur



Jarosław Królak

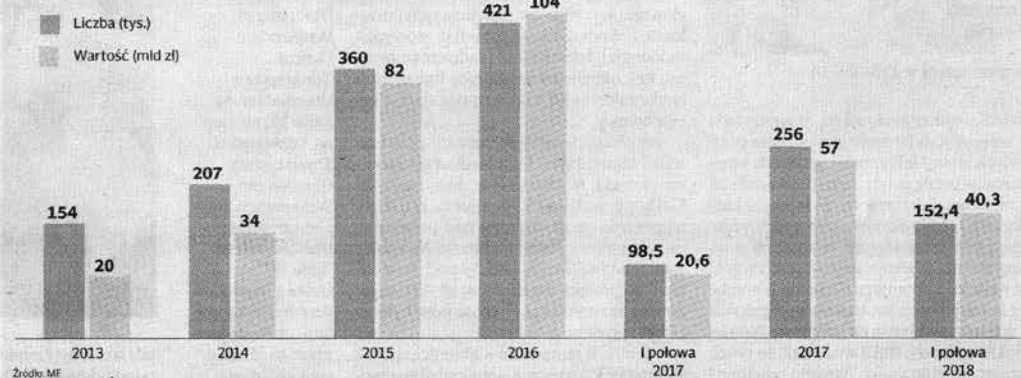
j.krolak@pb.pl ☎ 22-333-98-13

Każde kierownictwo Ministerstwa Finansów (MF) ochoczo informuje opinię publiczną o liczbie wykrytych w danym roku fikcyjnych faktur VAT i ich łącznej wartości. Dane takie służą uzmysłowieniu skali groźnego dla budżetu państwa procederu i wykazaniu skuteczności fiskusa w jego ściganiu. Po niemalże „załamaniu się” walki z lewymi fakturami w 2017 r., w tym roku szefostwo MF może już nieco odetchnąć. W pierwszej połowie 2018 r. służby skarbowe wykryły 152,4 tys. fałszywych faktur VAT, czyli o 50 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2017 r. Ich łączna wartość wyniosła 40,3 mld zł, czyli dwa razy więcej niż rok temu. Tegorocznym wynikiem jeszcze jednak daleko do rekordowego 2016 r. (104 mld zł), ale jest duża szansa, że 2018 r. będzie znacznie lepszy pod względem walki z lewymi fakturami niż rok 2017 r.

„Dane te potwierdzają większą skuteczność Krajowej Administracji Skarbowej, a jest to efekt wprowadzenia obowiązku JPK VAT i wykreślenia podmiotów, które miały pełnić rolę znikających podatników. Te działania pre-

**1,5** mld ▶ Tyle wystawionych faktur VAT zaraportowali sprzedawcy w systemie JPK VAT w pierwszej połowie 2018 r.

Nierówna walka z oszustami



wencyjne przynoszą skutek w postaci mniejszej liczby fikcyjnych faktur oraz mniejszej kwoty wynikającej z tych faktur” – twierdzi biuro prasowe MF.

Ten hurraoptymizm studzi prof. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów.

– Służące okradaniu budżetu państwa na grube miliardy złotych fikcyjne faktury są jednym z największych zagrożeń dla kasy państwa, uczciwych przedsiębiorców i całej gospodarki. Resort finansów powinien jednak jeszcze bardziej zwiększyć nacisk na zwalczanie lewych faktur VAT. Niestety dla ich wykrywalności system JPK VAT ma marginalne znaczenie, ponieważ pokazuje tylko faktury, których firmy nie wpisały do swoich ewidencji, a z których odliczyły sobie podatek. Natomiast prawdziwym problemem są fikcyjne faktury ujęte w ewidencjach, bo ich JPK VAT nie wychwytuje. Dlatego system ten zasadniczo nie nadaje się do określania rzeczywistej skali obrotu pustymi fakturami – mówi prof. Witold Modzelewski.

Lewe czy puste faktury to „dokumenty” fikcyjnych transakcji. Są wystawiane w celu dokonywania bezprawnych odliczeń podatku VAT i jego wyłudzeń. To największa zma budżetu państwa, który może przez to tracić nawet kilkanaście miliardów rocznie. Do walki z tym procederem rząd rzucił ogromne siły. Jak groźne dla państwa są lewe faktury (i handel nimi) świadczą chociażby sygnały z MF, że agenci fiskusa będą w kamuflażu przeprowadzać zakupy kontrolowane takich faktur (pomysł na razie nie został wdrożony). ©

©